

Księga Rut

Kompozycja i przesłanie

Spotkanie pierwsze.

Spojrzenie z perspektywy
hebrajskiej retoryki biblijnej (HRB)

www.berea.edu.pl

Księga Rut

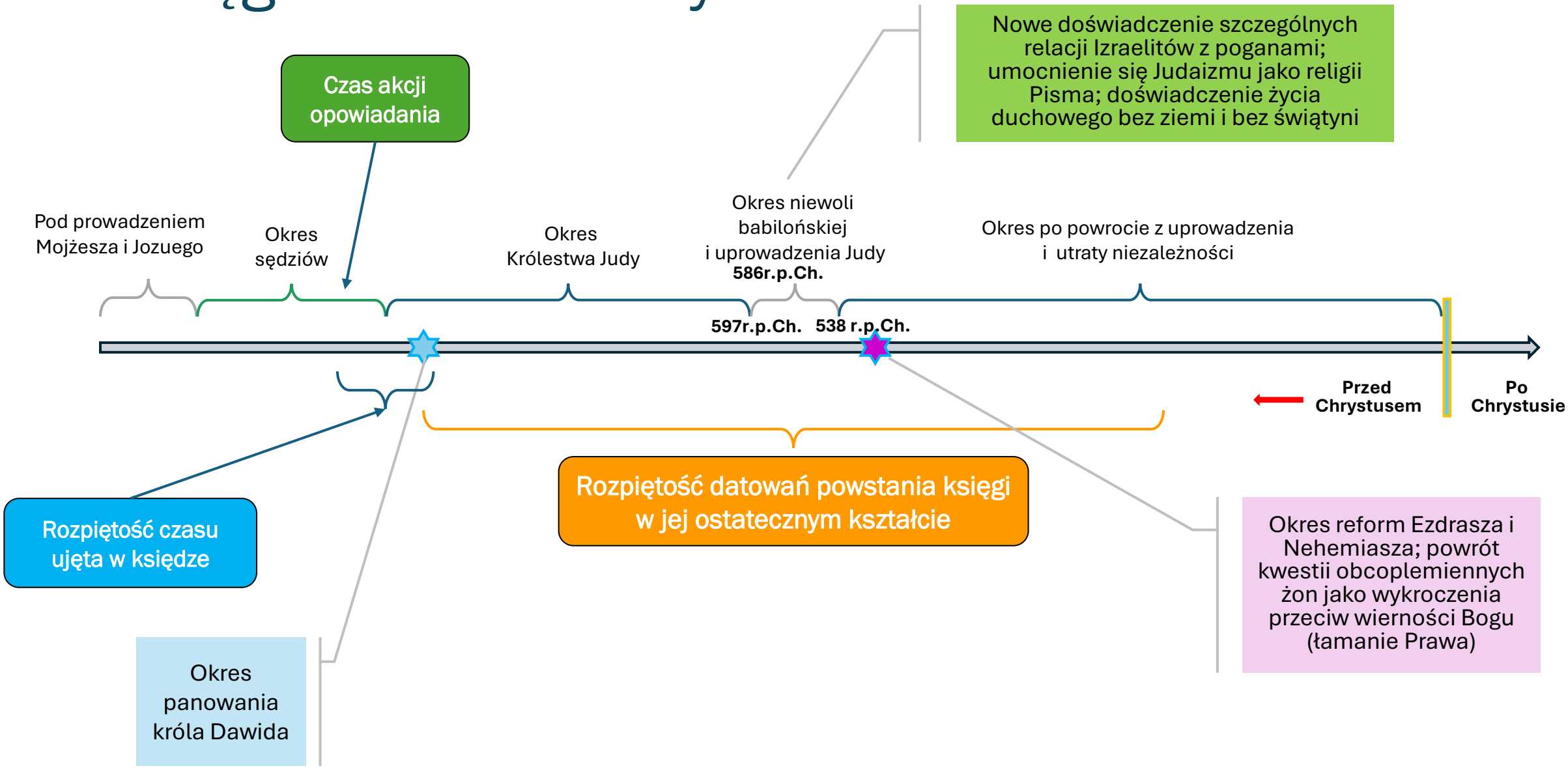
Księga Rut

kontekst
wskazówki

Chwałą Bożą jest rzecz ukryć,
a chwałą królów rzecz zbadać.
Prz 25,2



Księga Rut – a czasy



Księga Rut – jej konteksty



Księga Rut – jej konteksty…

Księga Sędziów i czas sędziów…

- Okres stopniowego upadku duchowego i moralnego plemion Izraela. Powracająca niewierność względem Jahwe.
- Ratunek poprzez sędziów, których świadomość i wierność względem Jahwe była różna (niejednoznaczność postaci sędziów).
- Wchodzenie Izraelitów w związki małżeńskie z ludami Kanaanu.
- Czas okresowych przewag różnych ludów nad Izraelitami (w tym Moabitów; ostateczne zwycięstwo plemion izraelskich nad Moabem i podporzadkowanie go).
- **Obraz mężczyzn w Księdze Sędziów**: samowolność, przemoc, gwałtowność, własny interes, strachliwość, niezdecydowanie, brak poczucia braterstwa, akty zbroje pomiędzy plemionami Izraela, … resztki opanowania.
- **Obrazy kobiety w Księdze Sędziów**: Debora, Jael, córka Jafeta, kobieta, która zabiła głazem Abimelecha; matka Samsona, pierwsza żona Samsona, Dalia – kobieta, która wydała Samsona; matka Micheasza; kobieta z Betlejem, nałożnica Lewity, którą zmordowali mężczyźni w Gibei; kobiety z plemienia Beniamina; kobiety z Jabesz.
- Refren: czas bez króla, każdy robił co chciał (Sdz 17,6; 18,1; 19,1; 21;25).



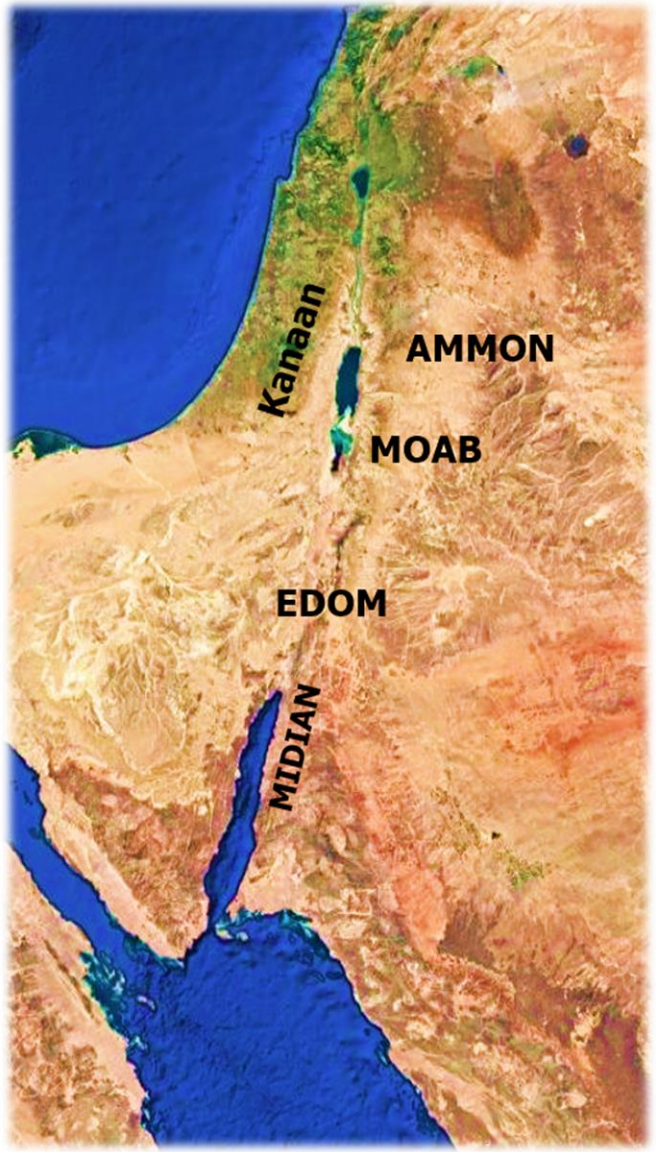
Księga Rut – jej konteksty...

Pochodzenie Moabitów

- To potomkowie Moaba, syna Lota (bratanka Abrahama), którego urodziła mu starsza córka po ucieczce z Sodomy.

Rodzaju 19,30-38

(30) Potem wyszedł Lot z Soaru i zamieszkał w górach, a z nim dwie jego córki. Bał się bowiem mieszkać w Soarze. Zamieszkał więc w jaskini on i dwie jego córki.
(31) Wtedy rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz jest stary, a nie ma w tym kraju mężczyzny, który by obcował z nami według zwyczaju całej ziemi.
(32) Pójdź, upójmy ojca naszego winem i śpijmy z nim, aby zachować potomstwo z ojca naszego.
(33) Upoiły więc ojca swego winem tej nocy. (...) (36) Tak więc poczęły obie córki Lota z ojca swego.
(37) Starsza urodziła syna i nazwała go Moab. On jest praojcem dzisiejszych Moabitów.
(38) Młodsza także urodziła syna i nazwała go Ben-Ammi. On jest praojcem dzisiejszych Ammonitów.



Autor: Marek Kaczmarczyk

Księga Rut – jej konteksty

Zaszłości pomiędzy Moabitami a Izraelitami...

Wyjścia 34
(11) Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj nakazuję tobie. Oto Ja wypędzę przed tobą Amorejczyka, Kananejczyka, Chetejczyka, Peryzyjczyka, Chiwwijczyka i Jebuzejczyka. (12) Wystrzegaj się, byś nie zawierał przymierza z mieszkańcami ziemi, do której idziesz, by się nie stali dla ciebie pułapką. (13) Przeciwnie, zburzcie ich ołtarze, potłuczcie ich pomniki, i wytnijcie ich święte drzewa. (14) Gdyż nie będziesz się kłaniał innemu bogu. Albowiem Pan, którego imię jest "Zazdrosny", jest Bogiem zazdrosnym. **(15) Nie zawieraj też przymierza z mieszkańcami tej ziemi, gdyż oni nierządem chwalą bogów swoich, składają rzeźne ofiary bogom swoim i mogą cię zaprosić, a ty mógłbyś jeść z rzeźnej ofiary ich, (16) i brać spośród ich córek żony dla synów twoich, a córki ich nierządem będą chwalić bogów swoich, i doprowadzić synów twoich do nierządnego chwalenia ich bogów.**

Liczb 22
(1) Następnie synowie izraelscy wyruszyli i rozłożyli się obozem na stepach Moabu z tamtej strony Jordanu naprzeciw Jerycha. (2) Gdy **Balak**, syn Syppora, widział wszystko, co Izrael uczynił Amorejczykom, (3) **Moabitów ogarnął wielki lęk przed ludem, ponieważ był liczny, i mieli strach przed synami izraelskimi.** (4) I rzekli Moabici do starszych midiańskich: Teraz to mnóstwo pożre to wszystko wokoło nas, jak wół pożera trawę na polu. A w tym czasie królem Moabu był Balak, syn Syppora. (5) **Wysłał on posłańców do Bileama**, syna Beora, do Petor, które leży nad rzeką, do ziemi swoich współplemieńców, aby go zaprosić i powiedzieć mu: Oto z Egiptu wyszedł lud i przykrył całą ziemię, i mieszka naprzeciw mnie. (6) **Przybądź więc teraz, przeklnij mi ten lud, gdyż jest silniejszy ode mnie**; może wtedy zdołam go pobić i wypędzę go z tej ziemi; wiem bowiem, że kogo ty pobłogosławisz, będzie błogosławiony, a kogo przeklniesz, będzie przeklęty.

Liczb 25
(1) **Gdy Izrael osiadł w Szittim, zaczął lud uprawiać nierząd z Moabitkami.** (2) Zapraszały one lud na rzeźne ofiary swoich bogów, a lud jadł i oddawał pokłony ich bogom. (3) Izrael sprzęgnął się z Baalem Peor. Wtedy Pan rozgniewał się na Izraela, (4) i rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz wszystkich naczelników ludu i wbij ich na pal przed Panem w słońcu, a odwróci się płomienny gniew Pana od Izraela.

Liczb 31
(16) Wszak **to one za radą Bileama pobudziły synów izraelskich do odstępstwa od Pana** na rzecz Peora i stąd wynikła klęska dla zboru Pana.

Księga Rut – jej konteksty

Zaszłości pomiędzy Moabitami a Izraelitami...

Księga Powtórzonego Prawa 23

(4) Nie może Ammonita i **Moabita** wejść do zgromadzenia Pańskiego. Również dziesiąte pokolenie po nich nie może wejść do zgromadzenia Pańskiego, a więc po wszystkie czasy, (5) Za to, że nie spotkali was z chlebem i wodą w czasie drogi, gdy wyszliście z Egiptu, i że najęli przeciwko tobie Bileama, syna Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał. (6) Lecz Pan, Bóg twój, nie chciał wysłuchać Bileama i zamienił ci Pan, Bóg twój, przekleństwo w błogosławieństwo, gdyż umiłował cię Pan, Bóg twój. **(7) Nie troszcz się o ich szczęście i powodzenie po wszystkie twoje dni, na wieki.**

Księga Rut – jej konteksty

Temat Moabitek jako żon Izraelitów...

1 Królewska 11

(1) Król Salomon pokochał wiele kobiet cudzoziemskich: córkę faraona, **Moabitki**, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki, Chetytki, (2) z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech się nie łączą z wami, nakłonią bowiem na pewno wasze serca do swoich bogów. Otóż do tych zapałał Salomon miłością. (3) Miał on siedemset żon prawowitych i trzysta nałożnic, a te jego kobiety omamiły jego serce. (4) Gdy się zaś Salomon zestarzał, jego żony odwróciły jego serce do innych bogów, tak że jego serce nie było szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce Dawida, jego ojca. (5) Toteż poszedł Salomon za Asztartą, boginią Sydończyków, i za Milkomem, ohydnym bałwanem Ammonitów. (6) Salomon postępował źle wobec Pana i nie wytrwał wiernie przy Panu jak Dawid, jego ojciec. (7) Wtedy to założył Salomon święty gaj dla Kemosza, ohydnego bałwana Moabitów, na górze położonej na wschód od Jeruzalemu, i dla Molocha, ohydnego bałwana Ammonitów. (8) Podobnie uczynił dla wszystkich swoich cudzoziemskich żon, które paliły kadzidła i składały ofiary swoim bogom. (9) Toteż Pan rozgniewał się na Salomona za to, że odwrócił serce swoje od Pana, Boga izraelskiego, który mu się dwukrotnie ukazał (10) i to mu szczególnie przykazał, aby nie poszedł za innymi bogami. Lecz on nie przestrzegał tego, co Pan przykazał.

Ezdrasza 9

(1) Gdy to zakończono, przystąpili do mnie naczelnicy i rzekli: Lud izraelski oraz kapłani i Lewici nie stronili od ludów tych ziem, jak też od obrzydliwości Kananejczyków, Chetejczyków, Peryzyjczyków, Jebuzejczyków, Ammonitów, **Moabitów**, Egipcjan i Amorejczyków. (2) Brali bowiem ich córki za żony dla siebie i dla swoich synów, tak że święte potomstwo zmieszało się z ludami tych ziem, a w tym wiarołomstwie przodowali naczelnicy i przełożeni. (3) Gdy usłyszałem te słowa, rozdarłem swoją szatę i płaszcz i rwałem włosy ze swojej głowy i brody, i usiadłem przybity. (...)

{Modlitwa Ezdrasza}

(10) Lecz co mamy teraz rzec, Boże nasz, skoro znowu przekroczyliśmy twoje przykazania, (11) które nadałeś przez swoje sługi, proroków, mówiąc: Ziemia, do której wchodzicie, aby ją objąć w posiadanie, jest ziemią splugawioną obrzydliwościami ludów tej ziemi, którymi napełnili ją od krańca do krańca w swojej nieczystości. (12) **Nie dawajcie więc waszych córek ich synom za żony, a ich córek nie bierzcie za żony dla waszych synów; nie zabiegajcie o ich dobrobyt i powodzenie na wieki**, abyście wzrósłszy w siłę korzystali z dóbr ziemi i mogli przekazać ją w dziedzictwie waszym synom na wieki.

Ezdrasza 10

(2) Wtedy odezwał się Szechaniasz, syn Jechiela, z synów Elama, i rzekł do Ezdrasza: Popełniliśmy wiarołomstwo wobec naszego Boga, pojmując za żony obcoplemienne kobiety z ludów tych ziem. Ale mimo to jest jeszcze nadzieja dla Izraela. (3) Zobowiążmy się więc teraz uroczyście wobec naszego Boga, że odprawimy wszystkie żony obcoplemienne i dzieci z nich urodzone, postępując według rady mego pana i tych, którzy trwożą się o przykazania naszego Boga, i nich się stanie zgodnie z zakonem.

Nechemiasza 13

(1) W tym czasie odczytano z księgi Mojżeszowej wobec ludu ustęp, w którym było napisane, że Ammonita ani Moabita nie wstąpi nigdy do zgromadzenia Bożego, (...) (3) Gdy tedy usłyszeli to postanowienie, wyłączyli z Izraela wszystkich obcoplemieńców. (...)

(23) Również w owych dniach stwierdziłem, że **niektórzy Judejczycy poślubiali kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie**. (24) Z ich dzieci połowa mówiła po aszdodycku, czy innym językiem tych ludów, lecz nie umieli już mówić po żydowsku. (25) Więc gromiłem ich i przeklinałem, niektórych z nich biłem, targałem za włosy i zaklinałem na Boga: Nie wydawajcie waszych córek za mąż za ich synów i nie bierzcie ich córek za żony dla waszych synów czy dla siebie. (26) Czyż nie w ten sposób zgrzeszył Salomon, król izraelski? A wszak wśród wielu narodów nie było króla takiego jak on. Był ulubieńcem Boga, który ustanowił go królem nad całym Izraelem. Lecz również jego przywiodły do grzechu żony obcoplemienne. (27) Czy musi się i o was słyszeć, że popełniacie to samo wielkie zło, sprzeniewierzając się naszemu Bogu przez to, że żenicie się z kobietami obcoplemiennymi?

Księga Rut – jej konteksty…

Odniesienie do Dawida…

- Jest ono jasne i nie…
  - Może wyrażać zainteresowanie autora historią rodu Dawida (kropka)
  - Może dopełniać refren o braku króla z Księgi sędziów

- A jednak brak stwierdzenia o Dawidzie jako królu jest intrygujący…
  - Samo imię Dawida posiadało dla Izraelitów w późniejszym okresie wiele ważnych konotacji.
  - Może jednak być tak, że historia Dawida zostaje zaangażowana w określoną sytuację i polemikę autora księgi…

  W tym przypadku byłby to jeden z wielu przypadków argumentacji poprzez historię ważnej dla Izraela postaci.
    - Jezus przynajmniej dwukrotnie argumentuje odwołując się do Dawida (kwestia zrywania kłosów w szabat; kwestia czyim synem jest Chrystus).
    - Paweł w ważnych dla niego momentach argumentuje z życia Abrahama.

Księga Rut – jej konteksty...

Pochodzenie Elimelecha i Boaza...

- Z pokolenia Judy
- Z rodu książęcego
- Elimelech (?) i Boaz z linii po Kalebie i jego żonie Efracie (?)
- Z Betlejem
- Zamożni i znaczący obywatele Betlejem

1 Kronik 2
(18) Kaleb, syn Chesrona, miał ze swoją żoną Azubą Jeriota, jej synami zaś byli Jeszer, Szobab i Ardon. (19) A gdy umarła Azuba, **Kaleb** wziął sobie za żonę **Efratę**, która mu urodziła **Chura**.
(...)
(24) Po śmierci Chesrona zbliżył się **Kaleb** do **Efraty**, żony Chesrona, swego ojca, i ona urodziła mu **Aszechura**, ojca Tekoi.
(...)
(50) Ci byli synami **Kaleba**. Synami **Chura**, **pierworodnego Efraty** byli Szobal, ojciec Kiriat-Jearima, (51) Salma, ojciec Bet-Lechema i Charef, ojciec Bet-Gadera.
(...)
1 Kronik 4
(4) Dalej Penuel, ojciec Gedora, i Ezer, ojciec Chuszy. To są synowie **Chura**, **pierworodnego Efraty**, ojca Betlechema.

1 Kronik 2
(1) A oto synowie Izraela: Ruben, Symeon, Lewi, **Juda**, Issachar, Zebulon, (2) Dan, Józef, Beniamin, Naftali, Gad i Aser.
(3) Synami Judy byli: Er, Onan i Szela. Ci trzej urodzili mu się z córki Szui, Kananitki. Lecz Er, pierworodny Judy, był zły w oczach Pana, więc zabił go.
(4) **Tamar** też, jego synowa, urodziła mu **Peresa** i Zeracha. Wszystkich synów Judy było pięciu.
(5) Synami Peresa byli **Chesron** i Chamul.
(6) Synami Zeracha byli Zimri, Etan, Heman, Kalkol i Dara. Wszystkich ich było pięciu. (7) Synem Karmiego był Achar, który sprowadził nieszczęście na Izraela, ujmując z tego, co było obłożone klątwą. (8) Synem Etana był Azariasz.
(9) Synami **Chesrona**, którzy mu się urodzili, byli Jerachmeel, Ram i Kelubaj. (10) Ram zaś zrodził Amminadaba, Amminadab zrodził **Nachszona**, **księcia wśród synów Judy**. (11) Nachszon zrodził Salmę, a Salma zrodził **Boaza**. (12) Boaz zrodził **Obeda**, Obed zaś zrodził **Isajego**. (13) Isaj zrodził jako swego pierworodnego Eliaba, jako drugiego Abinadaba, jako trzeciego Szimeę, (14) jako czwartego Nataneela, jako piątego Raddaja, (15) jako szóstego Osema, jako siódmego **Dawida**.

Księga Rut – jej konteksty

Umiejscowienie Księgi Rut w ST…

Biblia Hebrajska (układ współczesny)

Prawo – Tora (Pięcioksiąg Mojżesza)

Prorocy – Newiim

- Księga Jozuego,
- Księga Sędziów,
- Księga 1 i 2 Samuela,
- Księga 1 i 2 Królewska,
- Księga Izajasza,
- Księga Jeremiasza,
- Księga Ezechiela
- Księga 12 proroków mniejszych

Pisma – Ketuwim

a) Księgi Psalmów, Przysłów i Hioba,
b) Księgi Pieśń nad pieśniami, **Rut**, Lamentacje Jeremiasza, Koheleta i Estery,
c) Księgi Daniela, Ezdrasza, Nehemiasza, 1 i 2 Kronik.

Uwaga
W ramach Pism księga Rut miała różną lokalizację w różnych manuskryptach.

Septuaginta (LXX) – różne ustawienia ksiąg w różnych kodeksach; różne zestawy ksiąg i układy dodatków

Ilustracja na przykładzie Kodeksu Watykańskiego (B)

Pięcioksiąg:
Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa.

Księgi historyczne:
Jozuego, Sędziów, **Rut**, 1–4 Królewska (czyli 1–2 Samuela i 1–2 Królewska), 1–2 Kronik, 1 Ezdrasza, 2 Ezdrasza (Ezdrasza i Nehemiasza).

Księgi poetyckie i mądrościowe:
Psalmy, Przysłów, Koheleta, Pieśń nad Pieśniami, Hioba, Mądrości Salomona, Mądrości Syracha.

Pozostałe księgi:
Estery, Judyty, Tobiasza.

Prorocy mniejsi:
Ozeasza, Amosa, Micheasza, Joela, Abdiasza, Jonasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza.

Prorocy więksi:
Izajasza, Jeremiasza, Barucha, Lamentacje, List Jeremiasza, Ezechiela, Daniela.

Księga Rut – jej konteksty…

Księga Rut jest jedną ze zbioru pięciu ksiąg **Megilot**, które są odczytywane w szczególne święta

- **Pieśni nad pieśniami** - Pascha
- **Rut** – Święto Tygodni (święto kojarzone z nadaniem Prawa)
- **Lamentacje** – Dzień upamiętnienia zburzenia I i II świątyni Jerozolimskiej (dzień postu i żałoby)
- **Koheleta** – Święto Namiotów
- **Estery** – Święto Purim

Księga Rut – jej konteksty…

A na koniec jeszcze świadectwo Mateusza z Ew Mt 1,5:

„1,5 A Salmon zrodził z Rahab Booza,
a Booz zrodził z Ruty Jobeda,
a Jobed był ojcem Jessego.”

Joz 2,1-3; 6,17-25

Księga Rut

spojrzenie na całość

Chwałą Bożą jest rzecz ukryć,

a chwałą królów rzecz zbadać.

Prz 25,2

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 2,1-23 [BW+kor]

[Rt 2] (1) A Noemi miała krewnego ze strony swego męża, człowieka bardzo zamożnego, z rodziny Elimelecha, który nazywał się Boaz. (2) Rzekła tedy Rut Moabitka do Noemi: Pozwól mi pójść na pole, a będę zbierać kłosy za tym, u którego znajdę łaskę w oczach jego. A ona jej odpowiedziała: Idź, córko moja! (3) I poszła, a przyszedłszy, zbierała na polu za żeńcami. Zdarzyło się zaś przypadkiem, że trafiła na kawałek pola, należącego do Boaza, który był z rodziny Elimelecha. (4) Właśnie też przyszedł Boaz z Betlejemu i pozdrowił żeńców: Pan z wami! A oni mu odpowiedzieli: Niech ci Pan błogosławi! (5) Wtedy rzekł Boaz do swojego sługi postawionego nad żeńcami: Czyja to dziewczyna? (6) A sługa postawiony nad żeńcami odpowiedział: Dziewczyna to Moabitka, która powróciła z Noemi z pól moabskich.

(7) A powiedziała: Chciałabym pokłosie zbierać i składać (kłosy) między snopami za żeńcami; i przyszła, i trwa od rana aż dotąd. Taki też był jej spoczynek w domu - przez chwilę. (8) Wtedy rzekł Boaz do Rut: Słuchaj, córko moja! Nie chodź na inne pole, aby zbierać kłosy, nie odchodź też stąd, lecz trzymaj się tutaj moich służebnic, (9) zwróć swoje oczy na to pole, na którym żną żeńcy, i chodź za nimi, czyż nie nakazałem moim sługom, by cię nie nagabywali, a gdy będziesz miała pragnienie, podejdź do dzbanów i napij się tego, co słudzy naczerpią. (10) Wtedy ona upadła przed nim na twarz i pokłoniwszy mu się aż do ziemi, rzekła do niego: Skąd to znalazłam łaskę w twoich oczach, że zwracasz na mnie uwagę, chociażem cudzoziemka? (11) A Boaz odpowiedział jej, mówiąc: Opowiedziano mi wszystko dokładnie, jak postąpiłaś ze swoją teściową, gdy umarł twój mąż, że opuściłaś ojca swego i matkę swoją, i ziemię, w której się urodziłaś, i poszłaś do ludu, którego przedtem nie znałaś. (12) Niech ci wynagrodzi Pan zachowanie twoje i niech będzie pełna twoja odpłata od Pana, Boga izraelskiego, do którego przyszłaś, aby się schronić pod jego skrzydłami. (13) A ona rzekła: Łaskawy jesteś dla mnie, panie mój, boś mnie pocieszył i serdecznie przemówił do służebnicy swojej, chociaż nie mogę się nawet równać z żadną z twoich służebnic. (14) W porze posiłku rzekł do niej Boaz: Podejdź tutaj i jedz z tego chleba i maczaj swoją kromkę w polewce. Przysiadła się więc do żeńców, a on podawał jej prażone ziarno; i jadła, i najadła się do syta, i jeszcze jej zostało. (15) A gdy powstała, aby zbierać, nakazał Boaz swoim sługom mówiąc: Niech zbiera także pomiędzy snopami, nie róbcie jej wymówek. (16) Owszem, wyciągajcie dla niej kłosy ze snopków i upuszczajcie je, niech je sobie zbiera, i nie strofujcie jej. (17) Zbierała więc na polu aż do wieczora. Potem wymłóciła to, co zebrała, a było tego około efy jęczmienia.

(18) Narzuciwszy to na siebie, poszła do miasta, a teściowa zobaczyła to, co nazbierała. Potem wyjęła jeszcze to, co pozostało jej z posiłku, i dała jej. (19) A jej teściowa rzekła do niej: Gdzie zbierałaś dzisiaj i gdzie pracowałaś? Niech ten, który zwrócił na ciebie uwagę będzie błogosławiony. Wtedy opowiedziała swojej teściowej, o tym u kogo pracowała, i rzekła: Imię męża, u którego pracowałam dzisiaj, Boaz. (20) Wtedy rzekła Noemi do swojej synowej: Niech mu błogosławi Pan, który nie zaniechał swego miłosierdzia dla żywych ani dla umarłych. Powiedziała jeszcze Noemi: Krewnym naszym (jest) ten mąż, jednym z wykupicieli naszych (jest) on. (21) I rzekła Rut Moabitka: Mąż ten powiedział jeszcze do mnie: Przyłącz się do moich służących aż do czasu zakończenia całego mojego żniwa. (22) Noemi odezwała się więc do Rut, swojej synowej: To dobrze, córko moja, że będziesz chodziła z jego służebnicami, aby cię nie nagabywali na innym polu. (23) I przyłączyła się do służebnic Boaza, aby zbierać, dopóki nie zakończono żniwa jęczmiennego i żniwa pszenicznego. Mieszkała zaś ze swoją teściową.

Księga Rut – 3,1-4,11a [BW+kor]

[Rt 3] (1) Potem rzekła do niej Noemi, jej teściowa: Córko moja! Czy nie powinnam poszukać dla ciebie ogniska domowego, przy którym dobrze byś się miała? (2a) Przecież Boaz jest naszym krewnym, (ten), wśród którego służących byłaś.

(2b) Oto dzisiejszej nocy będzie on przesiewał jęczmień na klepisku. (3) Umyj się przeto i namaść, włóż na siebie strojne szaty i zejdź na to klepisko, tylko nie daj się poznać temu mężowi, aż się naje i napije. (4) A gdy się położy spać, odszukaj miejsce, gdzie się położy, podejdź doń, odkryj jego nogi i połóż się. On ci już potem powie, co masz zrobić. (5) A ona jej odpowiedziała: Zrobię wszystko, jak mi mówisz. (6) Zeszła tedy na klepisko i zrobiła wszystko, co jej kazała teściowa. (7) A gdy Boaz najadł się i napił, i był w dobrym nastroju, poszedł położyć się na skraju kupy zboża; wówczas i ona przyszła niepostrzeżenie, odkryła jego nogi i położyła się. (8) A o północy poderwał się ten mąż, obrócił się i spostrzegł kobietę u swoich nóg. (9) Zapytał więc: Kto ty jesteś? Ona zaś odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę, boś ty wykupiciel. (10) A on na to: Błogosławionaś ty u Pana, córko moja. Ten drugi dowód twojej miłości lepszy jest niż pierwszy, gdyż nie uganiałaś się za młodzieńcami ani biednymi, ani bogatymi. (11) Nie bój się teraz, córko moja, uczynię dla ciebie, cokolwiek sobie życzysz, wie bowiem całe miasto, żeś dzielna kobieta. (12) Prawdą jest, że jestem twoim wykupicielem, lecz jest jeden wykupiciel jeszcze bliższy ode mnie. (13) Pozostań tu przez noc, a rano, jeżeli on zechce cię wykupić, to dobrze, niech to uczyni; lecz jeżeli nie zechce cię wykupić, to ja cię wykupię, jako żyje Pan! Śpij do rana! (14) I leżała u jego nóg do rana. Potem wstała, zanim można rozpoznać drugiego, a on pomyślał: Niech nikt o tym nie wie, że ta kobieta przyszła na klepisko. (15) Potem rzekł: Weź chustę, którą masz na sobie i potrzymaj ją; ona potrzymała ją, on odmierzył jej sześć miar jęczmienia i narzucił na nią, a ona poszła potem do miasta.

(16) Gdy zaś przyszła do swojej teściowej, ta rzekła: Co z tobą, córko moja? I opowiedziała jej wszystko, co dla niej ten mąż uczynił. (17) Powiedziała też: Te sześć miar jęczmienia dał mi, bo mówił: Nie możesz z pustymi rękoma przyjść do swojej teściowej. (18) A ona rzekła: Bądź spokojna, córko moja, a wnet się dowiesz, jak się ta sprawa potoczy, gdyż mąż ten nie zaniecha tej sprawy, dopóki jej nie doprowadzi do końca, i to dziś jeszcze.

[Rt 4] (1) Tymczasem Boaz poszedł do bramy miejskiej i usiadł tam. A właśnie wykupiciel przechodził tamtędy, o którym Boaz mówił. Zawołał więc na niego: Hej, ty, zatrzymaj się i przysiądź się do mnie. A on zatrzymał się i przysiadł się do niego. (2) Potem sprowadził dziesięciu mężów spośród starszych miasta i rzekł do nich: Siadajcie tutaj. A oni usiedli. (3) I rzekł do wykupiciela: Ten kawałek pola, który należał do naszego brata Elimelecha chce sprzedać Noemi, która powróciła z pól moabskich. (4) A ja oznajmiam to tobie, gdyż chcę powiedzieć: Nabądź go ty w obecności tych oto obywateli i w obecności starszych ludu. Jeżeli chcesz go wykupić, wykup, a jeżeli nie chcesz go wykupić, powiedz mi, abym to wiedział, gdyż oprócz ciebie nie ma innego wykupiciela, ja zaś jestem dopiero po tobie. A tamten rzekł: Ja go wykupię. (5) I rzekł Boaz: W dniu, w którym nabędziesz pole z ręki Noemi, i z Rut Moabitką, żoną zmarłego nabędziesz, aby zachować imię zmarłego na jego dziedzicznej posiadłości. (6) Wówczas wykupiciel odpowiedział: Nie mogę wykupić go dla siebie, aby nie narazić mojego własnego dziedzictwa. Przejmij ty dla siebie moje prawo wykupu, gdyż ja nie mogę go wykupić. (7) A tak bywało (kiedyś) w Izraelu przy wykupie i przy zamianie, aby zatwierdzić cały układ, zdejmował mężczyzna swój sandał i dawał bliźniemu swemu. Tak zaświadczono (to) w Izraelu. (8) Gdy więc wykupiciel powiedział do Boaza: Nabądź go ty dla siebie, zdjął swój sandał. (9) Wtedy Boaz powiedział do starszych i do całego ludu: Wy dziś jesteście świadkami, że nabyłem wszystko, co należało do Elimelecha i wszystko, co należało do Kiliona i do Machlona z ręki Noemi. (10) Także i Rut Moabitkę, wdowę po Machlonie, biorę sobie za żonę, aby zachować imię zmarłego na jego dziedzicznej posiadłości i aby nie zginęło imię zmarłego pośród jego braci ani w obrębie jego rodzinnej miejscowości. Wy jesteście dziś tego świadkami. (11a) A cały lud, który był w bramie, i starsi rzekli: Jesteśmy tego świadkami.

Księga Rut – 4,11b-22 [BW+kor]

[Rt 4] (11b) Niech Pan sprawi, żeby ta kobieta, która wchodzi do twojego domu, była jak Rachel i jak Lea, które wspólnie wzniosły dom izraelski. Nabywaj mocy w Efracie i zyskuj rozgłos w Betlejemie.

(12) Niechaj twój ród będzie jak ród Peresa, którego Tamar urodziła Judzie, przez potomstwo, które ci da Pan z tej kobiety. (13) Boaz pojął więc Rut za żonę. A gdy z nią obcował, Pan sprawił, że poczęła i urodziła syna. (14) Wtedy powiedziały kobiety do Noemi: Błogosławiony niech będzie Pan, który cię dziś nie pozostawił bez wykupiciela, i niech imię jego będzie głośne w Izraelu. (15) Niechaj ten będzie dla ciebie krzepicielem duszy i żywicielem w twojej starości, gdyż urodziła go twoja synowa, która cię miłuje i która jest dla ciebie lepsza niż siedmiu synów. (16) Wtedy wzięła Noemi dziecię i położyła je na swoim łonie, i była dla niego piastunką. (17) A nadały mu sąsiadki imię, powiadając: Noemi narodził się syn. I nadały imię mu Obed, a ten był ojcem Isajego, który był ojcem Dawida.

(18) A tacy są potomkowie Peresa: Peres zrodził Chesrona,
(19) Chesron zrodził Rama, Ram zrodził Amminadaba.
(20) Amminadab zrodził Nachszona, Nachszon zrodził Salmona,
(21) Salmon zrodził Boaza, Boaz zrodził Obeda.
(22) Obed zaś zrodził Isajego, a Isaj zrodził Dawida.



Jakieś pytania?

Czas
na przerwę
- 10 minut



Berea
Chrześcijański Ośrodek Edukacyjny

Księga Rut 1,1-22

przyjaźń i troska w cieniu śmierci

Chwałą Bożą jest rzecz ukryć,
a chwałą królów rzecz zbadać.
Prz 25,2



Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

Imiona bohaterów

Elimeleh – *mój Bóg jest Królem* (BP; wyd. czterotomowe).

Noemi – *moja umiłowana* (BP; wyd. czterotomowe); wskazuje na rozkosz i przyjemność (MKB); inni: ***słodycz***, *moja ulubiona*.

Machlon – *słabość*, *choroba* (BP).
Kilion – *zniszczenie*, *pożarcie* (BP); BEIBD podaje zaś: *delikatny*, *wątły*.

Rut – *przyjaciółka*, *pokrzepienie* (BP). MKB zaznacza, że imię może pochodzić od słowa oznaczającego towarzystwo albo od znaczącego orzeźwienie / pokrzepienie.
Orpa – nie jest jasne; komentarze podają: *szyja*, *głębia szyja*, ale idąc od innych skojarzeń również *chmura* (za MKB). BIEBD wskazuje zupełnie inne możliwości w zależności od kierunku powiązania z rdzeniem lub językiem, na przykład: *łamiąca* (kark zwierząt) = uparta, *grzywa* = o pięknych włosach, *perfumy* = pachnąca, młoda gazela. BP wskazuje: *twardego karku*.

Boaz – etymologicznie człowieka wybitnego, silnego, wojownika; BEIBD podaje dwie możliwości, (1) od zwrotu heb. *bo az - w nim jest moc*, stąd: *mocny*, *silny* (2) oraz od arab. *bagz* – żywotność: *żywotny*, *przedsiębiorczy*.

Obed - *sługa* (BP) lub *czciciel* (BT). BJ dopowiada jako domyślne *„sługa Jahwe”*.

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) W
zma
rzek
jesz
nawe
doro
mnie

(15)
odpo
twój
tylko

(19) I szły ob
rzekła do nic
mnie Pan; dla
Moabitka, jej

2 Krl 17,24–27
"Król asyryjski zaś sprowadził z Babilonu, z Kuty, z Awwy, z Chamatu i z Sefarwaim ludzi i osiedlił ich zamiast synów izraelskich w miastach samaryjskich. I objęli oni w posiadanie Samarię, i zamieszkali w jej miastach. (25) Gdy na początku ich zamieszkania tamże nie oddawali czci Panu, nasłał Pan na nich lwy, które ich rozszarpywały. (26) Wtedy doniesiono królowi asyryjskiemu tak: **Ludy, które zagarnąłeś i osiedliłeś w miastach samaryjskich, nie znają sposobu oddawania czci Bogu tej ziemi**, toteż nasłał on na nich lwy, które pozbawiają je życia, gdyż one **nie znają sposobu oddawania czci Bogu tej ziemi**. (27) Wobec tego król asyryjski wydał taki rozkaz: **Wyprawcie tam jednego z kapłanów**, których stamtąd uprowadziliście, niech uda się i zamieszka tam**, i nauczy je sposobu oddawania czci Bogu tej ziemi**.„

Psalm 37
(1) Dawidowy. Nie gniewaj się na niegodziwych, nie zazdrość tym, którzy czynią nieprawość.
(2) Bo uschną szybko jak trawa i zwiędną jak zielona murawa.
(3) Zaufaj Panu i czyń dobrze, **mieszkaj w kraju i dbaj o wierność!**
(4) Rozkoszuj się Panem, a da ci, czego życzy sobie serce twoje!
(...)
(18) Pan troszczy się o dni niewinnych, przeto dziedzictwo ich trwać będzie na wieki.
(19) **Nie będą zawstydzeni w złym czasie, a w dniach głodu będą nasyceni**.

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,1-7 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam.

(3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża.

(6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,1-7 [BW+kor]

ELEMENT A

A1 [Rt 1] (1a) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż
B1 (1b) z Betlejemu judzkiego,
C1 (1c) aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich,
A2 a1 (1d) on
b1 (1e) i żona jego,
c1 (1f) i dwóch synów jego.
a2 (2a) A imię tego męża Elimelech,
b2 (2b) a imię żony jego Noemi,
c2 (2c) a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion;
B2 (2d) Efratejczycy z Betlejem judzkiego.
C2 (2e) I przyszli na pola moabskie i przebywali tam.

ELEMENT B

A a1 (3a) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi,
b1 (3b) i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami.
B a (4a) Ci wzięli sobie za żony Moabitki:
b ***a1*** (4b) imię jednej
b1 (4b) - Orpa,
a2 (4c) a imię drugiej
b2 (4d) - Rut;
a1 (4e) i mieszkali tam około dziesięciu lat.
A1 a2 (5a) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli,
b2 (5b) pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża.

ELEMENT A1

A a1 (6a) I powstała ona,
b1 (6b) i synowe jej,
c1 (6c) i wróciła z pól moabskich,
B (6d) gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb.
A1 a2 (7a) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała,
b2 (7b) a obie synowe jej z nią,
c2 (7c) i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,8-14 [BW+kor]

[Rt 1] (8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9a) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je.

(9b) A wtedy one głośno zapłakały

(10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu.

(11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13a) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia?

(13b) Nie, córki moje,

(13c) boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana.

(14a) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały.

(14b) Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

Księga Rut – 1,8-14 [BW+kor]

A a (8a) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki.
b ***a1*** (8b) Niech Pan okaże wam dobroć,
b1 (8c) jak wy okazałyście zmarłym i mnie.
a2 (9a) Niech Pan sprawi,
b2 (9b) aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża;
a1 (9b) i pocałowała je.

B (9c) A wtedy one głośno zapłakały

C a1 (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu.

b1 ***a1*** ***aa*** (11a) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną?
bb (11b) Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami?
aa1 (12a) Zawróćcie, córki moje, i idźcie,
b1 (12b) gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż.
a2 ***aa1*** (12c) A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja,
bb1 (12d) a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów,
aa2 (13a) to czy wy
bb2 (13b) czekałybyście, aż dorosną?
b2 (13c) Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia?

a2 (13d) Nie, córki moje,

b2 (13e) boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana.

B1 (14a) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały.

A1 a1 (14b) Potem Orpa
b1 (14c) ucałowała swoją teściową,
a2 (14d) a Rut
b2 (14e) przylgnęła do niej.

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym **cię** opuściła i odeszła od **ciebie**; albowiem dokąd **pójdziesz** - pójdę; gdzie **zamieszkasz** -zamieszkam; lud **twój** – lud mój, a Bóg **twój** – Bóg mój. (17) Gdzie ty **umrzesz**, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie **od ciebie**. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,15-18 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką.

(16a) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie;

(16b) albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam;

(16c) lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój.

(17a) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę.

(17b) Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie.

(18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,8-14 [BW+kor]

[Rt 1] (8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9a) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je.

(9b) A wtedy one głośno zapłakały

(10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu.

(11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! **Po cóż macie iść ze mną?** Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali **waszymi mężami?** (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13a) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? **Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia?**

(13b) Nie, córki moje,

(13c) **boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana**.

(14a) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały.

(14b) Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

Księga Rut – 1,15-18 [BW+kor]

A a (15a) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca
b ***a1*** (15b) do
b1 (15c) ludu swojego
a2 (15d) i do
b2 (15e) boga swojego;
a1 (15f) zawróć i ty za swoją szwagierką.

B a (16a) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie;

b ***a1*** (16b) albowiem dokąd pójdziesz
b1 (16c) – pójdę;
a2 (16d) gdzie zamieszkasz
b2 (16e) – zamieszkam;

c ***a1*** (16f) lud twój
b1 (16g) – lud mój,
a2 (16h) a Bóg twój
b2 (16i) – Bóg mój.

b1 (17a) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę.

a1 (17b) Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie.

A1 (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy była z mężem i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut przylgnęła do niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu swojego i do boga swojego; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz - pójdę; gdzie zamieszkasz -zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) Pełna wyszłam, a pustą sprowadził mnie Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi? (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,19-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł pewien mąż z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich, on i żona jego, i dwóch synów jego. (2) A imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion, Efratejczycy z Betlejem judzkiego. I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: imię jednej - Orpa, a imię drugiej - Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) I powstała ona, i synowe jej, i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a obie synowe jej z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja,

[Rt 1] (19a) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich

(19b) i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20a) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara,
(20b) gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą.

(21a) Pełna wyszłam,

(21b) a pustą sprowadził mnie Pan;

(21c) dlaczego więc nazywacie mnie Noemi,
(21d) skoro Pan świadczy przeciwko mnie, a Wszechmogący uczynił, że źle mi?

(22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,19-22 [BW+kor]

A (19a) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A stało się, że gdy doszły do Betlejemu, huczało całe miasto o nich

B a1 ***a1*** (19b) i (kobiety) mówiły:
b1 (19c) Czy to jest Noemi?
a2 (20a) A ona rzekła do nich:
b2 ***aa1*** (20b) Nie nazywajcie mnie
bb1 (20c) Noemi,
aa2 (20d) nazywajcie mnie
bb2 (20e) Mara,

b1 (20f) gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą.

C (21a) Pełna wyszłam,

C1 (21b) a pustą sprowadził mnie Pan;

B1 a2 (21c) dlaczego więc nazywacie mnie Noemi,

b2 ***a1*** (21d) skoro Pan
b1 (21e) świadczy przeciwko mnie,
a2 (21f) a Wszechmogący
b2 (21g) uczynił, że źle mi?

A1 (22) Tak powróciła Noemi, i Rut Moabitka, jej synowa, z nią wróciła z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Księga Rut – 1,1-22 [BW+kor]

[Rt 1] (1) W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju. Wtedy wyszedł [pewien mąż] z Betlejemu judzkiego, aby osiąść jako obcy przybysz na polach moabskich [, on i żona jego, i dwóch synów jego]. (2) [a imię tego męża Elimelech, a imię żony jego Noemi, a imię dwóch synów jego Machlon i Kilion; Efratejczycy z Betlejem judzkiego.] I przyszli na pola moabskie i przebywali tam. (3) Potem umarł Elimelech, mąż Noemi, i pozostała ona sama wraz z dwoma swoimi synami. (4) Ci wzięli sobie za żony Moabitki: jedna nazywała się Orpa, a druga nazywała się Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat. (5) Gdy obaj, Machlon i Kilion, też umarli, pozostała ta kobieta bez obu swoich synów i bez męża. (6) [I powstała ona, i synowe jej,] i wróciła z pól moabskich, gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb. (7) Wyszła tedy z miejscowości, w której przebywała, a [obie synowe z nią, i wybrały się w drogę, by powrócić] do ziemi judzkiej.

(8) Wtedy rzekła Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. (9) Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża; i pocałowała je. A wtedy one głośno zapłakały (10) i rzekły do niej: My z tobą wrócimy do twojego ludu. (11) Lecz Noemi odpowiedziała: Zawróćcie, córki moje! Po cóż macie iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić synów, którzy by zostali waszymi mężami? (12) Zawróćcie, córki moje, i idźcie, gdyż jestem za stara, aby wyjść za mąż. A choćbym nawet pomyślała, że jest jeszcze nadzieja, a nawet choćbym tej nocy [była z mężem] i od razu urodziła synów, (13) to czy wy czekałybyście, aż dorosną? Czy miałybyście wyrzec się ponownego zamążpójścia? Nie, córki moje, boć wielką gorycz mam w duszy ze względu na was, że przeciw mnie zwróciła się ręka Pana. (14) Lecz one jeszcze głośniej zapłakały. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, lecz Rut [przylgnęła do] niej.

(15) Następnie rzekła Noemi: Oto twoja szwagierka wraca do ludu [swojego] i do boga [swojego]; zawróć i ty za swoją szwagierką. (16) Lecz Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd pójdziesz pójdę; gdzie zamieszkasz zamieszkam; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. (17) Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie. (18) [Widząc więc, że mocno obstaje ona, aby iść z nią, zaprzestała mówić do niej (o tym).]

(19) I szły obie, aż doszły do Betlejemu. A [stało się, że] gdy doszły do Betlejemu, [huczało całe miasto o nich] i (kobiety) mówiły: Czy to jest Noemi? (20) A ona rzekła do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi, nazywajcie mnie Mara, gdyż Wszechmogący napoił mnie wielką goryczą. (21) [Pełna] wyszłam, a [pustą sprowadził mnie] Pan; dlaczego więc nazywacie mnie Noemi, skoro Pan [świadczy] przeciwko mnie, a Wszechmogący [uczynił, że źle mi]? (22) Tak powróciła Noemi [i] Rut Moabitka, jej synowa, [z nią wróciła,] z pól moabskich. A przyszły do Betlejemu na początku żniwa jęczmiennego.

Berea
Chrześcijański Ośrodek Edukacyjny

… i to już koniec

Chwałą Bożą jest rzecz ukryć,
a chwałą królów rzecz zbadać.
Prz 25,2

